

## Igor Strawiński, Suita z baletu *Ognisty Ptak*

Francja *fin de siècle*'u zafascynowana była egzotyką. W kręgu egzotycznym leżała też Rosja – bliższa niż Orient czy Daleki Wschód, łatwiej przyswajalna, ale jednak inna. Wyczuł to doskonale Sergiusz Diagilew, impresario Baletów Rosyjskich, założonych w Paryżu w roku 1909. Odnosił sukces za sukcesem, porywając publiczność doskonałą unią choreografii, scenografii i muzyki. W 1910 odkrył swą największą gwiazdę – Igora Strawińskiego.

Libretto *Ognistego ptaka* łączy motywy dwóch baśni rosyjskich – o Żar-ptaku i o Kościeju nieśmiertelnym. Oto w ogrodzie groźnego Kościeja pojawia się Carewicz. Nie podejrzewa, że ogród to wyczarowany: kto tam wejdzie, wpada w sidła Kościeja – kobiety zostają uwięzione, mężczyźni zamienieni w kamień. W ogrodzie upoluje Carewicz Ognistego Ptaka, lecz ulega jego blaganiom i puszcza go wolno, za co otrzymuje obietnicę pomocy w potrzebie. Wkrótce spotyka trzynaście uwięzionych carewien. Do jednej z nich pała miłością. Carewicz idzie do Kościeja, by prosić go o rękę Carówny. Dochodzi do walki – kreatury Kościeja atakują Carewicza. Z pomocą przychodzi Ognisty Ptak, który hipnotyzuje potwory, każąc im tańczyć dziko i frenetyczne, aż padną z wyczerpania i zasną. Wtedy do walki z Carewiczem staje sam Kościej. Ale znów zjawia się Ognisty Ptak i śpiewa kolysankę. Kościej zasypia. Wówczas Ognisty Ptak zdradza Carewiczowi sekret czarodzieja: źródłem jego mocy jest ogromne jajo. Carewicz rozbija je, odbierając Kościejowi życie. Znika kraina czarów. A księżniczki – wszystkie – odzyskują wolność.

Narracja muzyczna Strawińskiego zbudowana jest na opozycjach: świata Kościeja (chromatycznego, o skomplikowanych rytmach, ciemnego, „nierealnego”) i świata Carewicza (diatonicznego, o prostych rytmach, jasnego, „realnego”). Suita z baletu zawiera około połowy oryginalnej partytury, zachowując zwłaszcza jej partie początkowe i końcowe.

Rolę tytułową tańczyła w roku 1910 Tamara Krasawina, Carewiczem a zarazem choreografem był Mikołaj Fokin, scenografem – Leon Bakst. Skala sukcesu przeszła wszelkie oczekiwania. Zachwyceni byli najwięksi: Claude Debussy (zacytuje wkrótce finał *Ognistego Ptaka* w swym *En blanc et noir*, 1915) i Maurice Ravel (zadedykuje Strawińskiemu jeden ze swych *Trzech poematów do słów Mallarmégo*, 1913). Debiutant Strawiński w ciągu wieczoru stał się klasykiem muzyki XX wieku.

*Marcin Trzęsiok*